

Kevin Strootman udzielił krótkiego wywiadu dla oficjalnego portalu Romy, z okazji kończącego się roku.

Zwolnienie Rudiego Garcii?

- Zrobiliśmy dobrą robotę z Garcia, ale potrzebowaliśmy zmiany.

Styczniowe mercato?

- Czasami potrzebne jest coś innego, z nowym nabytkiem w szatni, aby móc robić rzeczy, które się nie udają. Styczniowe zakupy są zawsze ryzykiem, ale jeśli są jak Stephan i Diego, to zawsze są zwycięskie. El Shaarawy i Perotti są jakościowymi piłkarzami. Widać to było od razu, strzelali gole, zaliczali asysty. Od razu poprawili jakość zespołu. Udowodnili swoją jakość na boisku, są mocni i jest dla nas zawsze pięknym przyjmowanie takich graczy w szatni.

Treningi z Priamverą?

- Zawsze będę dziękował chłopakom z Pimavery, również oni pomogli mi bardzo w tym niełatwym okresie. Było mi ciężko wrócić na boisko po trzech operacjach. Brakowało wielu rzeczy: formy fizycznej, pewności siebie. Młodzi z Primavery mnie wspierali. Gdy z nimi trenowałem, żaden nie chciał we mnie wchodzić, zawsze znajdowali się w odległości dwóch metrów ode mnie, wówczas porozmawiałem z trenerem De Rossi i z chłopakami i powiedziałem: "Jeśli nie będziecie wchodzić, nigdy nie wrócę na boisko!". Na treningu robiłem wiele pomyłek, myślałem, że być może nigdy nie wrócę do pierwszej drużyny, ale oni moi pomogli w powrocie na mój poziom. To wielki zespół, który ciężko pracuje: zawsze słuchają, bardzo się przykładają i zostali nagrodzeni mistrzostwem i superpucharem. Według mnie wielu graczom z Primavery uda się pójść do Serie A.

Autor: abruzzo